

Firmy kończą nie tylko z futrem

30 lipca 2016

Nagrania z ukrytej kamery przekonały kilka dużych brytyjskich sieci, by zrezygnowały w swoich kolekcjach z pierza.

Coraz więcej sklepów i projektantów rezygnuje z futer naturalnych. Kolejne firmy tworzą skórę na bazie roślinnych lub syntetycznych zamienników, która często jest nie do odróżnienia od tej pochodzenia zwierzęcego. Poza weganami pewnie niewiele osób zwracało uwagę na obecność pierza w ubraniach. Dzięki nagraniom organizacji PETA temat został jednak nagłośniony. Materiał nagrany ukrytą kamerą w Chinach (producenta ok 80% pierza na świecie) ukazuje makabryczne praktyki przypominające te znane już z pozyskiwania futra. Gęsi skubane są żywcem, widać jak wrywają się w ból, krzyczą, a na ich ciałach pozostają krwawe rany. Co więcej, taki proces może powtarzać się wielokrotnie.

Frapującym faktem jest, że miejsca, w których nagrano materiały są powiązane ze sprzedawcami posiadającymi certyfikat Responsible Down Standard (RDS), który zabrania oskubywania żywych ptaków.

Na razie z pierza zrezygnowały m.in. sieci: Topshop, Primark, Whistles, Warehouse oraz Oasis. Wszystkie zapowiedziały, że w nowych kolekcjach nie pojawi się już pierze. Kilka lat temu również IKEA zapowiedziała, że nie będzie więcej korzystać z dostawców, którzy w tak brutalny sposób pozyskują pierze. Praktyka skubania (ledwo) żywych ptaków jest nie tylko specjalnością Chin, stosuje się ją także w Polsce i na Węgrzech. W 2014 roku protestowała przeciwko temu Brigitte Bardot, która do premierów wysłała listy z prośbą o zakazanie tego procederu. obrońcy praw zwierząt uznają go za naruszenie ustawy, a materiały nagrywane ukrytą kamerą tylko to

potwierdzają.

Autorstwo: MM

Źródło: Strajk.eu